

Sygn. akt II Ca 754/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda Sędzia Sądu Okręgowego Teresa Strojnowska

Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Bajor-Nadolska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2019 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko R. P. (1)

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego we Włoszczowie

z dnia 27 grudnia 2018 roku sygn. I C 129/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu we Włoszczowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 754/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27.12.2018r. Sąd Rejonowy we Włoszczowie:

- w pkt. I nakazał pozwanej R. P. (1), aby wydała J. M. część nieruchomości powódki położonej w K., Gmina K., oznaczonej numerem ewidencyjnym działki (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta (...) przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego we Włoszczowie, stanowiącej pas gruntu o pow. 18 m kw. - w granicach wyznaczonych punktami: (...) (...), (...) (...), (...) (...), 11- (...),219, a oznaczonej kolorem zielonym na mapie do celów prawnych sporządzonej przez geodetę uprawnionego J. S. (1) (nr (...).(...),

- w pkt. II nakazał pozwanej R. P. (1) usunięcie płotu znajdującego się na opisanym w punkcie I pasie gruntu, w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia, upoważniając J. M. do usunięcia tego płotu na koszt pozwanej w przypadku nie wykonania tej czynności w zakreślonym terminie,

- w pkt. III zasądził od pozwanej R. P. (1) na rzecz powódki J. M. kwotę 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- w pkt. IV nakazał pobrać od pozwanej R. P. (2) na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy we Włoszczowie) kwotę 3 306,40 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu – k. 196-202. Z jego treści, w szczególności wynika, że z jednej strony Sąd Rejonowy ustalił, że właścicielem działki nr (...) – zgodnie z treścią księgi wieczystej (...) jest J. M., a z drugiej, że część działki nr (...) nabyła przez zasiedzenie R. P. (1). Z kolei właścicielem działki nr (...) jest R. P. (1). Działki o nr (...) zostały utworzone na podstawie operatu sporządzonego w postępowaniu scaleniowym w roku 1983. Przebieg granicy ewidencyjnej pomiędzy działkami (...) został dokładnie ustalony przez Sąd Rejonowy w postępowaniu o sygn. akt VI C 13/13, w efekcie czego Sąd ten nakazał J. M. wydanie R. P. (1) pasa gruntu stanowiącego część działki (...), który pozostawał we władaniu tej pierwszej. Sąd Rejonowy podkreślił, że w tamtym postępowaniu R. P. (1) nie kwestionowała prawidłowości ustalenia przebiegu granicy prawnej, nie twierdziła, że została ona ustalona nieprawidłowo, że jej prawo własności sięgało znacznie głębiej w kierunku działki nr (...). Wbrew twierdzeniom pozwanej, zarówno protokół wznowienia znaków granicznych, jak i przedstawienie przebiegu granicy prawnej na mapie sporządzonej przez biegłą J. S. było dokładne, w szczególności na obu dokumentach wyraźnie zaznaczono, że granica prawna przebiega w odległości 15 cm od narożnika budynku gospodarczego, a nie przez pkt. 19 oznaczający narożnik budynku. Sąd pierwszej instancji wskazał również i na to, że twierdzenie pozwanej, iż wykonując ogrodzenie pomiędzy działkami (...), kierowała się wyrokiem w sprawie VI C 13/13 jest o tyle nieprecyzyjne, że w tym wyroku nie została przedstawiona granica pomiędzy działkami, gdyż nie było to orzeczenie o rozgraniczeniu. Wobec tego wszystkiego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że skoro pozwana przekroczyła granicę prawną pomiędzy działkami (...), podczas wykonywania ogrodzenia, to na podstawie art. 222 § 1 kc, winna wydać ten pas gruntu powódce.

Wyrok w całości zaskarżyła pozwana. W wywiedzionej apelacji zarzuciła naruszenie:

- 1) art. 365 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez nieuwzględnienie wiążącej mocy prawomocnego wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Kielcach o sygn. II Ca 570/14 (VI C 13/13) w zakresie ustalenia przebiegu granicy pomiędzy działkami,
- 2) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc i 285 kpc poprzez oparcie rozstrzygnięcia na wadliwej i nieprecyzyjnej mapie sporządzonej przez biegłą geodetę J. S. (1) i jednocześnie zaniechanie zlecenia sporządzenia mapy innemu biegłemu, pomimo zgłaszanych zastrzeżeń, co do fachowości i rzetelności map sporządzanych przez biegłą i w konsekwencji oznaczania odmiennego przebiegu granic w różnych postępowaniach,
- 3) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 244 kpc poprzez nieuzasadnioną odmowę załączenia dowodu z dokumentu z akt postępowania o sygn. IR-I.7840.13.2.2016 w postaci mapy oraz miary wartości 2,75 wykazanej do granicy prawnej z działką o nr ew. (...), której to biegła J. S. przedstawiając graficznie nie podała oraz odmówiła udzielania odpowiedzi na uzupełniające wezwanie, w sytuacji gdy wykazanie przedstawionej miary miało decydujący wpływ oraz było wyraźnym dowodem przesunięcia wskazanej granicy pomiędzy spornymi nieruchomościami i pominięcia znaczących punktów prawomocnie osądzonych w postępowaniu o sygn. VIC 13/13,
- 4) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 244 kpc poprzez nieuzasadnione nieuwzględnienie dowodu z dokumentu w postaci mapy o sygn. nr (...)wydanej przez Wydział Geodezji i Kartografii w Starostwie Powiatowym we W. w dniu 17.03.2016r., na podstawie której wydawane są decyzje prawo-administracyjne, a która respektuje prawomocne orzeczenie Sądu o sygn. VI C 13/13,
- 5) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 244 kpc poprzez nieuwzględnienie dowodu z dokumentu w postaci mapy wykonanej przez biegłą J. S. w postępowaniu o sygn. I Ns 247/ (k.88 w sprawie o zasiedzenie),
- 6) art. 222 kc poprzez jego wadliwą wykładnię i w konsekwencji nakazanie wydania części nieruchomości, pomimo braku wiążących i jednoznacznych ustaleń, co do przebiegu granicy pomiędzy działkami stron, co skutkuje brakiem oznaczeni przedmiotu własności części nieruchomości podlegającej wydaniu,

7) art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 520) w zw. z art. 153 kc poprzez zaniechanie przeprowadzenia rozgraniczenia, mimo iż ustalenie przebiegu granicy jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy o wydanie części przygranicznego pasa nieruchomości.

Wobec powyższego, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W piśmie z dnia 11.07.2019r. R. P. (1) wniosła o zawieszenie niniejszego postępowania apelacyjnego do czasu zakończenia postępowania administracyjnego – o rozgraniczenie nieruchomości stanowiących działki o nr ew. (...), wyjaśniając, że w związku ze złożonym w dniu 3.03.2019r., wnioskiem zostało ono wszczęte w dniu 28.05.2019r. i 18.06.2019r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnia, że nie było podstaw faktycznych oraz prawnych do uwzględnienia wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania apelacyjnego, a wobec tego został on oddalony. Przypomnieć jedynie należy, że podstawy zawieszenia postępowania cywilnego opisane kodeksie postępowania cywilnego nie mają charakteru dowolnego. Sformułowany przez skarżącą wniosek, nie mieści się w katalogu przypadków uzasadniających takie rozstrzygnięcie. Zawieszenie postępowania cywilnego „do czasu zakończenia postępowania administracyjnego” jest możliwe tylko o tyle, o ile rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej (art. 177 § 1 pkt. 3 kpc). Dla uwzględnienia wniosku o zawieszenie postępowania cywilnego, nie wystarczy zatem stan toczącego się postępowania administracyjnego - obok zawisłej sprawy cywilnej, ale stan, w którym rozstrzygnięcie tej ostatniej uzależnione jest od uprzedniej decyzji administracyjnej. Rozstrzygnięcie sprawy o własność nieruchomości, w szczególności o jej przestrzenny zakres, nie jest warunkowane poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, po pierwsze każdorazowo o przebieg jej prawnej granicy (względem nieruchomości sąsiedniej), a po drugie, jeżeli nawet zajdzie taka konieczność, to przebieg jej granicy nie musi być ustalany w postępowaniu administracyjnym (czego skarżąca ma świadomość, skoro co do zasady przywołuje także art. 36 Prawa geodezyjnego), a rozgraniczenie winno być dokonane w postępowaniu o wydanie przygranicznego pasa gruntu. Niezależnie od tego, samo wszczęcie postępowania administracyjnego – o rozgraniczenie nieruchomości, nie musi skończyć się wydaniem merytorycznej decyzji o rozgraniczeniu. Może dojść do jego umorzenia i „przeniesienia” sprawy już do kolejnego, tj. sądowego jej etapu. Zatem tak zidentyfikowany brak związku – w rozumieniu art. 177 § 1 pkt. 3 kpc, pomiędzy niniejszym postępowaniem cywilnym, a postępowaniem administracyjnym, do którego odwołuje się skarżąca, uzasadniał oddalenie wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania.

Apelacja okazała się zasadna, o ile prowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Istota zagadnienia sprowadza się w pierwszej kolejności do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy rozstrzygnięcie o żądaniu wydania pasa gruntu szczegółowo ostatecznie opisanego przez powódkę (k. 96-97), winno być poprzedzone dokonaniem rozgraniczenia - w tym samym postępowaniu. Utrwalony w orzecnictwie pozostaje pogląd, który Sąd Okręgowy w sposób oczywisty podziela, że dokonanie rozgraniczenia w procesie o wydanie – stosownie do treści art. 36 ustawy z dnia 17.05.1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2019r.725 j.t.) - jest konieczne wówczas, kiedy przyczyną konfliktu i istotą sporu jest przebieg granicy, natomiast kwestia własności gruntu przyległego do tej granicy stanowi przesłankę rozstrzygnięcia, czyli ma charakter wtórny (p. m.in. postanowienie SN z dnia 31.08.1963r., III CR 136/63; postanowienie SN z dnia 11.05.2000 r., I CKN 723/98). Przypomnieć trzeba i to, że wydanie na podstawie art. 36 Prawa geodezyjnego orzeczenia o rozgraniczeniu (w procesie) jest samodzielną częścią wyroku, integralnie powiązaną z pozostałą jego częścią, nie stanowi tylko przesłanki rozstrzygnięcia, lecz ma charakter prejudycjalny (p. Wyrok SN z dnia 30.04.1997r., III CKN 43/97). Wobec tego rozstrzygnięcie o wydaniu przygranicznego pasa gruntu, przy jednoczesnym braku rozgraniczenia – pomimo istnienia podstaw faktycznych (manifestowany spór o przebieg granicy) i prawnych (art. 36 Prawa geodezyjnego) obligujących do

wydania takiego orzeczenia w pierwszej kolejności, tj. przed nakazaniem wydania przygranicznego pasa gruntu, oznacza nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 2 kpc. Tej treści wnioszek nie budzi wątpliwości skoro sąd nie orzeka o tym, o czym miał obowiązek orzec, a co istotne, ta brakująca część orzeczenia była integralnie powiązana z jego pozostałością, mając jednocześnie dla tej ostatniej znaczenie prejudycjalne.

W ocenie Sądu Okręgowego, już na etapie postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku istniały obiektywne podstawy do wyprowadzenia wniosku, że zaistniał spór o przebieg granicy pomiędzy działką (...), a (...) (w rozumieniu art. 36 Pr. geodezyjnego), którego rozstrzygnięcie musiało wyprzedzić odpowiedź na pytanie o wydanie przygranicznego pasa (pasów) gruntu przez pozwaną. Taki wniosek należało sformułować, przede wszystkim w kontekście stanowiska zajętego przez pozwaną (pismo - k.98-99) wobec treści opinii biegłej J. S. (k.88), jak i na rozprawie w dniu 24.09.2018r. (elektroniczny protokół rozprawy), w piśmie procesowym (k. 149-153) oraz na rozprawie w dniu 28.11.2018r. (k.188). Istotne jest przy tym to, że tak zmanifestowany przez pozwaną spór o przebieg granicy miał charakter obiektywny, a nie subiektywny. W tym miejscu trzeba wrócić do postępowania o sygn. akt VI C 13/13 Sądu Rejonowego we Włoszczowie, w którym biegła J. S. dokonała wznowienia przebiegu granicy, tj. odtworzenia punktów wyznaczających jej przebieg – zgodnie z dokumentacją scaleniową, sporządzenia szkicu i jego okazania obu stronom, odebrania ich podpisów pod tym dokumentem (k. 88 akt VI C 13/13), o czym szeroko także mówiła składając wyjaśnienia do opinii pisemnej (elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24.09.2018r.), czego pozwana z resztą nie negowała, odwołując się wielokrotnie (także w apelacji) do sporządzonej wówczas mapy (nr (...)- (...)). Analiza przebiegu postępowania o sygn. akt VI C 13/13, w szczególności stanowisk obu jego stron, wskazuje, że tak odtworzony przebieg granicy ewidencyjnej – prawnej, na odcinku, który wyznaczał przedmiot żądania pozwu w tamtej sprawie, był praktycznie bezsporny. Spór dotyczył jedynie wydania przygranicznych (oznaczonych na w/w mapie kolorem żółtym) obszarów stanowiących części działki (...) (będącej własnością R. P.). Pomimo takiej sytuacji (brak sporu o przebieg granicy) odstąpienie od dokonania rozgraniczenia w tamtej sprawie, Sąd Rejonowy tłumaczył niedopuszczalnością takiego rozstrzygnięcia, z uwagi na to, że objęłoby ono jedynie część granicy działek (...), tak jak wyznaczał to przedmiot żądania pozwu. Oczywistym jest, że już tylko ta przyczyna eliminowała dopuszczalność dokonania rozgraniczenia w procesie o wydanie, bo rozgraniczenia nieruchomości można dokonać tylko na całej długości ich wspólnej granicy. Nie mniej jednak raz jeszcze podkreślić należy, niezależnie od tego, nie byłoby podstaw do rozgraniczenia na podstawie art. 36 Pr. geodezyjnego z uwagi na brak sporu co do przebiegu odtworzonej, okazanej i zaakceptowanej granicy. Ten stan (brak sporu w tym zakresie) był wyraźnie widoczny także w toku postępowania o sygn. akt I Ns 247/15 (zainicjowanego przez R. P. o zasiedzenie części działki (...), oznaczonej obecnie jako (...)). Potwierdza to mapa sporządzona przez biegłą J. S. na potrzeby tamtego postępowania (nr P. (...).2016. (...)), która jak wynika z niekwestionowanych przez strony wyjaśnień złożonych przez biegłą na rozprawie w dniu 24.09.2018r. (w/w już elektroniczny protokół tej rozprawy), została przez nią wykonana na podstawie pomiarów, w tym współrzędnych punktów zidentyfikowanych na potrzeby odtworzenia granicy ewidencyjnej w sprawie VI C 13/13. Tożsamość przebiegu granicy ewidencyjnej na obu tych dokumentach biegła także potwierdziła (w w/w wyjaśnieniach do opinii) w sposób nie kwestionowany przez R. P..

Początek problemu pojawia się na etapie opisu będącej przedmiotem nakazu wydania części działki (...), przez Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 19.12.2013r. – VI C 13/13 (k.217 tych akt). Sąd Rejonowy dokonując tego opisu wprowadza do niego punkt 19, co nie było rozwiązaniem zgodnym z treścią w/w już mapy ((...)- (...)). Ponad wszelką wątpliwość punkt ten nie leżał i nie leży na linii granicy ewidencyjnej odtworzonej przez biegłą na potrzeby tamtego postępowania. To spostrzeżenie znajduje bezpośrednie potwierdzenie w przywołanych już wyżej wyjaśnieniach biegłej J. S. do opinii na rozprawie w dniu 24.09.2018r. (elektroniczny protokół rozprawy). Punkt 19 stanowił jedynie oznaczenie narożnika budynku gospodarczego, a granica ewidencyjna przebiegała w odległości 15 cm od niego. Tak też biegła oznaczyła jej przebieg na mapie sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania. To, na co wskazała biegła miało oczywiste, ujawnione już w toku tamtego postępowania podstawy. Po pierwsze, biegła odwołała się do szkicu z pomiarów (k.88 akt VI C 13/13), w którym widoczny pkt. 19 stanowił tylko i wyłącznie oznaczenie narożnika budynku i był odległy o 15 cm od granicy. Samo wyniesienie odległości jest wprost na tym szkicu także opisane, analogicznie jak na mapie – k. 88 akt niniejszego postępowania. Różnica pomiędzy oboma w/w mapami odnośnie tych punktów sprowadza się jedynie do samych oznaczeń, a nie – co mocno należy podkreślić – położenia. O ile na mapie – k. 88 akt niniejszego

postępowania punkt oddalony o 15 cm od narożnika budynku, a leżący jednocześnie na linii granicy ewidencyjnej jest oznaczony nr 219, to na tej pierwotnej mapie (w sprawie VI C 13/13) nie jest on dodatkowo oznaczony (bo granica na tym odcinku i tak stanowi linię prostą pomiędzy punktami 11-2116 i 205). Niezależnie od tych oczywistych argumentów, eliminujących tezę, że pkt. 19 na tej pierwszej mapie (w sprawie VI C 13/13), nie leży na linii granicy ewidencyjnej, a ta oddalona jest od niego o 15 cm, także uważna analiza graficznego odzwierciedlenia jego położenia przez biegłą – na w/w już mapie ((...)-(...)) w sprawie VI C 13/13, prowadziła do spostrzeżenia, że „kółko” wyznaczające go na tej mapie nie leży centralnie na tej linii, a jedynie częściowo na nią zachodzi. O ile istniały w tym zakresie wątpliwości, to już sam szkic (o którym była wyżej mowa i do którego odwoływała się biegła) usuwał je. To, że na szkicu tym obraz położenia punktu jest czytelniejszy (wyraźne oznaczenie narożnika punktem 19 i odległość pomiędzy nim, a linią granicy ewidencyjnej), wynika tylko z tego, że szkic jest sporządzany po to, by uchwycić na nim wszystkie zamierzone punkty i odległości, nie jest wykonywany w żadnej skali, natomiast mapa jest sporządzana w skali, przy uwzględnieniu wyników dokonanych i opisanych na szkicu pomiarów. Tak też w sposób przekonujący tłumaczyła to biegła składając wyjaśnienia do opinii. Oczywiście w/w wyrok Sądu Rejonowego z dnia 19.12.2013r. – VI C 13/13, wobec oddalenia apelacji stał się prawomocny. Sąd Okręgowy w tamtym postępowaniu – rozpoznając sprawę w granicach apelacji i biorąc pod uwagę zarzuty w granicach zaskarżenia, wobec apelacji, która nie negowała ustalenia przebiegu linii wyznaczającej obszar gruntu do wydania, m.in. przez „pkt. 19”, tym zagadnieniem się nie zajmował.

R. P. (1) dysponując w/w prawomocnym wyrokiem doprowadziła do jego wykonania w postępowaniu egzekucyjnym, a następnie wzniosła ogrodzenie, to które aktualnie istnieje i rozdziela działki, z jednej strony 652/1, 653, a z drugiej – 652/2. Z wypowiedzi R. P. – w trakcie zadawania pytań biegłej składającej wyjaśnienia do pini pisemnej (elektroniczny protokół rozprawy w dniu 24.09.2018r.) wprost wynika, że wznosząc ogrodzenie, kierowała się treścią w/w wyroku w sprawie VI C 13/13, a więc i położeniem pkt. 19. Pozwana miała świadomość tego, że orzeczenie to nie zawierało rozgraniczenia, na co sama zwracała uwagę. Z drugiej jednak strony prawdopodobnie wyszła z założenia, że wydawany jej pas gruntu, także z uwzględnieniem opisanego w wyroku pkt. 19, wyznacza de facto zakres prawa własności do jej działki tj. 653, a tym samym miejsce posadowienia ogrodzenia. Problem polega jednak na tym, że zakres prawomocności materialnej tego orzeczenia (w rozumieniu art. 365 § 1 kpc) był węższy niż ten w odbiorze R. P., jaki towarzyszył jej przy identyfikacji przebiegu granicy na potrzeby usytuowania ogrodzenia, które miała wznieść. Innymi słowy, sentencja wyroku (w sprawie VI C 13/13) nie obejmowała ustalenia przebiegu granicy, a zatem nie mogła w tym zakresie wiązać strony. Wiała jedynie w zakresie obowiązku wydania części nieruchomości tak, a nie inaczej opisanej, a stany te tożsame nie są. Trafna wydaje się i ta uwaga biegłej (w/w elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24.09.2018r.), że dla dokładnego ustalenia przebiegu granicy działek na gruncie – na podstawie tego, co biegła ustaliła w sprawie VI C 13/13 wystarczyło dołożenie należytej staranności, co w ocenie Sądu Okręgowego było możliwe, skoro jak wynika z wyjaśnień biegłej, odtworzone punkty, przez które przebiegała granica ewidencyjna (o ustalonym położeniu, współrzędnych) zostały przez nią zamarkowane drewnianymi palikami.

To oparte na błędnym (jak zostało już przez Sąd Okręgowy wyżej wykazane) założeniu przekonanie R. P., chociaż tłumaczone przez nią treścią w/w wyroku, że granica ewidencyjna – prawna przechodzi także przez pkt. 19, a nie punkt od niego oddalony o 15 cm (tym samym oddalony o taką odległość od narożnika budynku gospodarczego), miało fundamentalne znaczenie dla udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie o sporność przebiegu granicy prawnej – obecnie pomiędzy działkami (...) – z jednej strony i (...) – z drugiej strony. O ile wcześniej można było mieć jeszcze ewentualne wątpliwości, czy spór nie ma charakteru jedynie opartego na subiektywnym przekonaniu R. P. (choć w ocenie Sądu Okręgowego już od momentu zajęcia stanowiska przez pozwaną wobec opinii biegłej, nie powinny one istnieć), to w tym momencie, kiedy pozwana odwołała się do sposobu ustalenia przebiegu ogrodzenia wobec treści w/w wyroku (elektroniczny protokół rozprawy), rzecz była już oczywista. Upraszczając, jeżeli jedna strona będąc przekonana, że granica prawna przebiega przez pkt. 19 i twierdzi, że przebieg granicy pod ogrodzenie wyznaczała kierując się treścią wyroku, który w opisie pasa gruntu zawiera ów pkt. 19, a druga strona wobec przebiegu granicy prezentuje stanowisko mające potwierdzenie w źródłowym materiale geodezyjnym, o którym była już mowa, a który jednocześnie był także podstawą ustaleń poprzedzających wydanie w/w wyroku, to niewątpliwie ten stan należało zidentyfikować jako spór graniczny, konieczny do rozstrzygnięcia w niniejszym procesie, co miało z kolei znaczenie prejudycjalne dla rozpoznania sprawy o wydanie części nieruchomości. Okazuje się bowiem, że strony wychodząc z

tych samych podstaw w postaci materiału geodezyjnego, wyprowadzały różne wnioski w zakresie przebiegu granicy prawnej, tj. wzajemnego przestrzennego zakresu prawa własności do sąsiadujących ze sobą nieruchomości.

Z tej perspektywy rację miała skarżąca, o ile zarzucała Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 36 Prawa geodezyjnego i kartograficznego, z tym skutkiem, że doprowadziło to do niewyjaśnienia istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 kpc. Wobec tego zasadny okazał się zgłoszony w pierwszej kolejności wniosek apelacji – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Takie przekonanie o nierozpoznaniu istoty sprawy dodatkowo wzmacnia treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z której m.in. wynika, że Sąd Rejonowy czyni ustalenia dotyczące działki (...) i jej stanu prawnego, w sytuacji, kiedy ta przestała istnieć z chwilą jej podziału na (...), a to na potrzeby sprawy o stwierdzenie zasiedzenia działki (...). Skoro przedmiotem żądania pozwu w niniejszym postępowaniu ponad wszelką wątpliwość był zidentyfikowany i opisany przez powódkę pas gruntu stanowiący część działki (...) (ostateczna treść żądania pozwu – k. 96), to Sąd Rejonowy winien czynić ustalenia jego dotyczące, a nie bliżej nie określonej części działki (...). Przy czym, skoro Sąd Rejonowy z jednej strony trafnie identyfikuje czas i podstawę „powstania” działek o nr ew. (...) (niespornie efekt postępowania scaleniowego), z drugiej – ustala nabycie przez R. P. przez zasiedzenie (prawomocne postanowienie z dnia 5.05.2017r.- I Ns 247/15) prawa własności do części działki (...), oznaczonej na mapie znajdującej się w aktach tej sprawy, to oczywistą tego konsekwencją jest ustalenie, że chodzi o tą część pierwotnej działki (...), która na potrzeby zasiedzenia została podzielona na dwie części, co z kolei opisuje mapa zaewidencjonowana za nr P. (...)2016. (...). Z działki (...) została wydzielona działka (...), którą R. P. niespornie z dniem 31.12.2013r. nabyła przez zasiedzenie (postanowienie k. 217 akt I Ns 247/15 SR we Włoszczowie). W konsekwencji tego, obecnie niespornie J. M. nie jest już właścicielem tej części dawnej działki (...) – obecnie oznaczonej nr (...) a jest właścicielem tylko działki (...). Oczywiście z tej perspektywy zapis w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odnośnie tego, że „aktualnie zgodnie z treścią księgi wieczystej (...) właścicielką działek (...) jest J. M.”, o ile dotyczy nabytej przez zasiedzenie przez R. P. (1) części pierwotnej działki (...), czyli obecnej(...) ma już charakter historyczny. Precyzja ustaleń w zakresie opisu działki (...) oraz jej obecnego stanu prawnego (własności) jest istotna w kontekście, po pierwsze zakresu prawa własności powódki już do działki (...), a nie całej (...), z drugiej strony - zakresu prawa własności pozwanej do działek sąsiadujących z nią, tj. (...) i (...). Po drugie, chodzi o to, jak ten stan prawnej granicy ma się do niespornego, bo wyznaczonego wzniesionym przez pozwaną ogrodzeniem, zakresu faktycznego władania częścią nieruchomości bezpośrednio przylegającej do tego ogrodzenia od strony działek pozwanej (czyli nie tylko (...), ale i (...)). W związku z tym, na co już Sąd Okręgowy wyżej wskazał, zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zapis, że „zgodnie z treścią księgi wieczystej (...) właścicielką działek (...) jest J. M., w zakresie dotyczącym części dawnej działki nr (...) – obecnie opisanej jako(...), nie jest aktualny. Niespornie, co potwierdza także przegląd treści pełnej księgi wieczystej (...), właścicielem działki nr (...) nie jest już J. M., a ta ostatnia działka została odłączona z tej księgi wieczystej i została dla niej urządzona nowa księga wieczysta – (...), w której zostało ujawnione już prawo własności R. P. (1). Tę okoliczność potwierdzają także aktualne wpisy w dziale I i II tej ostatnio wymienionej księgi i co jest niesporne. Chociaż ustalenia Sądu Rejonowego, co do tych okoliczności miały charakter niekompletny, bądź pozostawały nieaktualne i nieadekwatne do potrzeb determinowanych rozpoznaniem konkretnego żądania pozwu, to w tym zakresie, ich uzupełnienie przez Sąd Okręgowy było możliwe, eliminując w tym zakresie nierozpoznanie istoty sprawy, co i tak nie mogło wpłynąć na już wyprowadzony wniosek odnośnie istnienia tego stanu z innej przyczyny, której wyeliminowanie na etapie postępowania apelacyjnego nie było już możliwe. W tym miejscu przypomnieć trzeba i to, że postępowanie sądowe ma charakter dwuinstancyjny, dostęp do takiej formuły sprawowania wymiaru sprawiedliwości posiada konstytucyjne gwarancje. Zatem próba dokonania po raz pierwszy rozgraniczenia w postępowaniu apelacyjnym, oznaczałaby pozbawienie stron prawa do rozpoznania sprawy w kolejnej – drugiej instancji, co z przyczyn już wskazanych nie jest dopuszczalne. To wszystko nabiera tym większego znaczenia, że rozgraniczenie, jak zostało już wyjaśnione ma znaczenie prejudycjalne dla rozstrzygnięcia o wydaniu.

W kontekście już wyjaśnionych podstaw podjętego w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięcia, na plan dalszy schodzi szczegółowa analiza zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w apelacji. Nie mniej jednak, wobec już przytoczonych przez Sąd Okręgowy uwag i spostrzeżeń, zasadna pozostaje konkluzja, że zarzuty naruszenia prawa procesowego zmierzające do zdeprecjonowania materiału dowodowego w postaci opinii biegłej J. S. złożonej

w niniejszym postępowaniu – w zakresie w/w już mapy (k.88), nie znajdują żadnego usprawiedliwienia. Stawiana w związku z tym przez skarżącą teza, jakoby ta mapa odbiegała w swej treści, tj. co do przebiegu granicy ewidencyjnej – prawnej, w szczególności z uwagi na położenie punktu granicznego na wysokości narożnika budynku gospodarczego, od mapy sporządzonej na potrzeby postępowania o sygn. akt VI C 13/13, a także mapy sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie o zasiedzenie działki (...), nie tylko nie znajduje żadnego oparcia, ale dotychczas zebrany materiał dowodowy – łącznie z obszernymi wyjaśnieniami biegłej J. S. prowadzi do jednoznacznego wniosku – rozbieżności brak. Innymi słowy mapa sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania odpowiada mapie sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie VI C 13/13. Uważna analiza obu map potwierdza i to spostrzeżenie, że punkty przebiegu granicy ujawnione na mapie w sprawie VI C 13/13 odpowiadają punktom ujawnionym na mapie sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania, są tylko odmiennie oznaczone, przy czym biegła dla czytelności przekazu, na tej ostatniej mapie podaje także (w nawiasach) również poprzednie oznaczenia. Wyjaśnia, jaka jest tego przyczyna, wskazując, że pozostawało to efektem „przetworzenia oznaczeń” na etapie „ewidencjonowania” tej pierwszej mapy, stąd późniejsze korzystanie z tych danych - także na potrzeby sporządzenia mapy (k.88) obowiązywało do uwzględnienia nowego opisu (oznaczenia) punktów granicznych. Jak zostało już wyjaśnione istota problemu tkwi w nieuprawnionym uwzględnieniu przez R. P. (1), za punkt wyjścia dla właściwej identyfikacji przebiegu granicy ewidencyjnej, nieprawidłowego opisu przebiegu tej granicy – przez pkt. 19. Oczywiście opis ten znalazł się w wyroku Sądu Rejonowego i był efektem nieprawidłowego odczytania mapy w sprawie VI C 13/13, ale nie zmienia to wniosku już wyprowadzonego, że prawomocność materialna tego orzeczenia nie rozciągała się na przebieg granicy prawnej pomiędzy sąsiadującymi nieruchomościami i to nawet na tym odcinku części dawnej działki (...), która odpowiadała obecnej 652/2, bo orzeczenie to nie zawierało w swej treści rozgraniczenia – rozumianego w sposób klasyczny, jako rozstrzygnięcie o wzajemnym przestrzennym zakresie praw własności do sąsiadujących ze sobą nieruchomości. Raz jeszcze podkreślić należy, że wyrok o jakim mowa zawierał jedynie nakaz wydania części nieruchomości (działki (...)). Zatem zasugerowanie się przez R. P. (1) tym, że granica ewidencyjna przebiega przez punkt 19 miało jedynie znaczenie dla stwierdzenia stanu sporu granicznego. Oczywiście nie można tracić z pola widzenia i tego, że rozróżnienie co do tego, czy punkt 19 (na mapie w sprawie VI C13/13) jest położony na granicy ewidencyjnej, czy też ta ostatnia jest oddalona od niego o 15 cm, nie ma znaczenia tylko dla przebiegu granicy w tym punkcie, a determinuje przebieg granicy na znacznie dłuższym odcinku.

Analiza tej treści zarzutów (naruszenia prawa procesowego) oraz uzasadnienia apelacji pozwala zauważyć także pewną wewnętrzną sprzeczność, albo przynajmniej oczywistą niekonsekwencję w rozumowaniu skarżącej. Z jednej strony skarżąca zarzuca brak uwzględnienia przez Sąd Rejonowy przebiegu granicy prawnej wskazanej przez biegłą na mapie sporządzonej na potrzeby postępowania o sygn. akt I C 13/13, a w szczególności orzekanie przy uwzględnieniu sprzecznego (zdaniem pozwanej) z tym materiałem, wskazania biegłej odnośnie przebiegu tej granicy – w niniejszym w postępowaniu (w/w już mapa – k. 88). Z takiego kierunku zarzutów (jak i ich rozwinięcia w uzasadnieniu apelacji) wynikało, że skarżąca akceptuje przebieg granicy ustalony w sprawie I C 13/13, ale wyraża przekonanie, że ten wskazany przez biegłą w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku jest odmienny i na aprobatę winien nie zasługiwać. Ta kwestia została już przez Sąd Okręgowy dostatecznie wyjaśniona. Z drugiej strony – co w szczególności wynika bardzo mocno z treści uzasadnienia apelacji, skarżąca zarzuca sprzeczność tej pierwszej mapy, tj. sporządzonej na potrzeby postępowania I C 13/13, oznaczonej nr (...) - (...), ze szkicem scaleniowym oraz mapą ewidencyjną nr (...) - 76/98. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przebieg granicy prawnej odzwierciedlony na mapie sporządzonej w sprawie I C 13/13, nigdy nie był przez R. P. negowany, akceptowała go w samej sprawie I C 13/13, gdzie na tej m.in. podstawie zapadł korzystny dla niej wyrok, którego nie skarżyła, gdzie ustalenia co do stanu faktycznego władania częścią działki (...) (652/1) posłużyły jej za podstawę skutecznie zgłoszonego wniosku o zasiedzenie. Wreszcie pozwana nie negowała prawidłowości ustalenia granicy na potrzeby postępowania I C 13/13, także w postępowaniu przed Sądem Rejonowym poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku. Mało tego, praktycznie wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego, za punkt wyjścia w postaci prawidłowych ustaleń przyjmują trafność identyfikacji przebiegu granicy w sprawie I C 13/13, a to, co miałoby świadczyć o wadliwości oceny materiału dowodowego i poczynionych w związku z tym ustaleń, skarżąca sprowadza do tego, że w niniejszym postępowaniu biegła wskazała przebieg granicy w sposób odmienny niż uczyniła to w sprawie I C 13/13. Zatem zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenie o owej niezgodności mapy nr (...) - (...) (czyli tej sporządzonej w sprawie I 13/13) z dokumentacją

scaleniową, brzmi w sposób sprzeczny ze stanowiskiem dotychczasowym pozwanej, ale także i wyrażonym w istotnej, bo obejmującej zarzuty, części apelacji. Jego zasadność nie znajduje także żadnego oparcia, w ofertowanym przez pozwaną materiale dowodowym. Pozwana na żadnym etapie rozpoznania sprawy, także apelacyjnym, nie wykazała prawdziwości takiej oceny.

Z przyczyn oczywistych, bezprzedmiotowym na tym etapie postępowania pozostaje rozważanie zasadności naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 222 § 1 i 2 kc.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę – rozpozna jej istotę, uwzględniając przy tym wskazany przez Sąd Okręgowy kierunek, w szczególności poczyni ustalenia, co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i adekwatnych do potrzeb determinowanych jej przedmiotowymi granicami, także pod kątem dokonania rozgraniczenia właściwych nieruchomości, uwzględni już poczynione przez Sąd Okręgowy uwagi i spostrzeżenia, o ile oczywiście nie zostaną ujawnione i wykazane (w efekcie wyczerpania inicjatywy procesowej stron) nowe okoliczności, mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 kpc oraz art. 108 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

SSO Teresa Strojnowska SSO Mariusz Broda SSO Magdalena Bajor-Nadolska